

A religious painting depicting Moses standing on a rocky ledge, holding two large, golden, heart-shaped tablets (the Ten Commandments) high above his head with both hands. He is wearing a long, flowing white robe with black stripes on the sleeves and a yellow sash. The background shows a dramatic sunset or sunrise over a mountainous landscape with a body of water in the distance. The sky is filled with soft, orange and yellow clouds.

Bolesław Parma

DYSKREDYTOWANIE DEKALOGU BOŻEGO

Czy przykazania nadal obowiązują?



Wydawca:

Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego.,
44-300 Wodzisław Śl., skr. poczt. 35,
nr tel. 661 316 897
www.zboryboze.pl



Zgodnie z świadectwem Starego i Nowego Testamentu, zarówno Izraelici, jak i pierwsi chrześcijanie przynajmniej do IV wieku przestrzegali biblijnej wersji przykazań Dekalogu. Ten stan rzeczy uległ zmianie dopiero 3 marca 321 r., kiedy Konstantyn Wielki ogłosił niedzielę – czcigodny dzień słońca – dniem odpoczynku i kultu

religijnego, a II przykazanie – zakazujące kultu wizerunków – Kościół zastąpił „nową ekonomią obrazów”. Tak oto w katechizmach zaczęto propagować okrojone przykazania.

Nie są to jednak jedyne przejawy dyskredytujące znaczenie Dekalogu. Na przykład **Johann Wolfgang Goethe** próbował dowieść, że przykazania Dekalogu miały jedynie partykularny, a nie uniwersalny charakter. Dopiero „w kilkadziesiąt lat później (...) oświadczył, że starał się oddzielać to, »co odnosiłoby się do wszystkich kręgów i wszystkich cywilizowanych ludzi« od tego, »co szczególnie dotyczy narodu Izraela i ów naród łączy«” (**Martin Buber**, „Mojżesz”, Warszawa, s. 96).

Inni z kolei próbowali zakwestionować Mojżeszowe pochodzenie Dekalogu, twierdząc, że nie mógł powstać w jego czasach. Uważali za nieprawdopodobne, aby tak wysokie wymagania etyczne powstały w tak odległych czasach. Dziś – jak pisał Buber – „nawet najbardziej radykalni przeciwnicy Mojżeszowego pochodzenia dekalogu nie wykluczają już ewentualności, że to Mojżesz obwieścił przykazania moralne w takiej postaci jak dekalog” (tamże, s. 97).





Współczesne wątpliwości

Co więcej, również wśród niektórych wyznań chrześcijańskich panuje przekonanie, że z Dekalogiem jest coś nie tak. Jedni głoszą bowiem, że nie obowiązuje on już prawdziwych chrześcijan („zostaliśmy uwolnieni od zakonu [praw]” – Rz 7.6). Twierdzą, że „zakon nie jest ustanowiony dla sprawiedliwego, lecz dla niesprawiedliwych i nieposłuszných, dla bezbożnych i grzeszników” (1 Tm 1.9). Inni z kolei uważają, że obowiązują nas tylko dwa przykazania: miłości Boga i bliźniego, czyli tzw. Prawo Chrystusowe (Mt 22.37-39; Ga 6.2). Czy twierdzenia te znajdują jednak uzasadnienie w Nowym Testamencie?

Po pierwsze – zacznijmy od tego, że „Jeden jest Prawodawca i Sędzia” (Jk 4.12) i nikt nie powinien „uwlaczać Prawu i osądzać Prawa”. Wierzący zatem mają być wykonawcami prawa, a nie sędziami (Jk 4.11 BT). Innymi słowy: nie my decydujemy o tym, które przykazania Dekalogu należy zachowywać, a które nie. Wszystkie bowiem są ważne, jak napisano: „Ktokolwiek zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego” (Jk 2.10).

Po drugie – jakkolwiek istnieje wiele nieporozumień na temat Dekalogu i Tory, których podłożem są niektóre teksty Nowego Testamentu, szczególnie z listów św. Pawła, warto przypomnieć, że Chrystus traktował przykazania Dekalogu jako warunek osiągnięcia „życia wiecznego” (Mt 19.16-21; 7.21-23). Dla niego przykazania Dekalogu są więc „słowem Bożym” (Mt 15.6; Mk 7.13), którego nikt nie powinien ważyć się zmieniać lub unieważniać (Mt 15.3-6; Mk 7.7-9).

Po trzecie – warto też podkreślić, że również apostoł Paweł nigdy nie kwestionował mocy obowiązującej Dekalogu. Tym bardziej że przez całe życie był on przecież praktykującym Żydem i sam zachowywał przykazania Boże, o czym świadczą następujące wersety z dziejów Apostolskich i jego Listów:

„Służę ojczystemu Bogu zgodnie z tą drogą, którą oni nazywają sektą, wierząc we wszystko, co jest napisane w zakonie i u proroków” (Dz 24.14);



„Nie zawiniłem w niczym ani przeciwko zakonowi żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko cesarzowi” (Dz 25.8);

„Nie ci, którzy zakonu słuchają, są sprawiedliwi u Boga, lecz ci, którzy zakon wypełniają, usprawiedliwieni będą” (Rz 2.13);

„Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy” (Rz 3.31);

„Gdzie bowiem nie ma zakonu, nie ma też przestępstwa” (Rz 4.15);

„Cóż więc powiemy? (...). Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądam!” (Rz 7.7);

„Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre” (Rz 7.12);

„Zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi” (Rz 7.14);

„Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu” (Rz 8.7);

„Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych” (1 Kor 7.19).

Powyższe wypowiedzi wraz ze stwierdzeniem Pawła, że „nie zawinił w niczym przeciwko zakonowi” (Dz 25.8), powinny być zatem rozstrzygające, jeśli chodzi o jego stosunek do przykazań Bożych.

Kontrowersyjne wersety

Oczywiście są też w Nowym Testamencie, a szczególnie w listach Pawła, pewne teksty pozornie niezrozumiałe, które używane są jako kontrargumenty wobec ważności Dekalogu (por. 2 P 3.16). Zajmijmy się zatem pokrótce najważniejszymi z nich.

1. „*Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od zakonu, gdyż umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani, tak iż służymy w nowości ducha, a nie dług przestarzałej litery*” (Rz.





7.6).

Czy tekst ten dowodzi – jak niektórzy twierdzą – że Dekalog nie obowiązuje już chrześcijan? Czy rzeczywiście przestał on spełniać swe zadanie?

Bynajmniej! Wszak sam Paweł temu zaprzeczył: „Przecież nie poznalbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądaj!” (Rz 7.7). W jakim więc sensie wierzący „zostali uwolnieni od zakonu”? Przede wszystkim w tym, że „umarli” dla legalistycznego przestrzegania Dekalogu, czyli traktowania go jako sposobu „zapracowania na zbawienie”. Prawo definiuje bowiem grzech i jest zwierciadłem, w którym widzimy, jacy jesteśmy (por. Rz 3.20; J 1.22-25), ale nigdy nie miało być systemem samo usprawiedliwienia i samozbawienia człowieka z uczynków. Wyraźnie o tym czytamy między innymi w Liście Pawła do Efezjan: „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy stworzeni w Chrystusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (2.8-10).

Ponadto wierzący „umarli” dla zakonu również w tym sensie, że nie podlegają już potępieniu (Rz 8.1), ani jakimkolwiek określonym w Pięcioksięgu przekleństwom (Kpł 26). Nie znajdują się już bowiem pod „przekleństwem”, lecz pod „łaską” (Rz 6.14), bo nie polegają na uczynkach zakonu (Ga 3.10), lecz na „Bogu, który wzbudza z umarłych” (2 Kor 1.9). Jaki wniosek można z tego wyciągnąć?

Taki, że czym innym jest legalistyczne podejście do zakonu, aby zasłużyć sobie na zbawienie, a czym innym przestrzeganie go dzięki temu, że to sam Bóg na mocy Nowego Przymierza (Jr 31.31-34; Ez 36.25-27) „sprawia w nas chcenie i wykonanie” (Flp 2.13), czyli motywuje nas do posłuszeństwa. Swoją drogą, skoro wierzący „umarli dla grzechu” (Rz 6.11), a „grzech jest przestępstwem zakonu” (1 J 3.4), „czy mamy grzeszyć” (Rz 6.15), czyli sprzeciwiać się „prawu Bożemu” (Rz 8.7) i przestępować przykazania Dekalogu? „Przenigdy!” – odpowiedział apostoł Paweł (Rz 6.15). Nieporozumieniem zatem jest twierdzenie, jakoby Dekalog nie obowiązywał, bo przestał spełniać swe zadanie. Gdyby bowiem tak było, Paweł nie napisałby tego, co wyżej zostało przytoczone.



2. „Zakon nie jest ustanowiony dla sprawiedliwego, lecz dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników” (1 Tm 1.9).

Również ten werset nie unieważnia Dekalogu, bo już samo stwierdzenie, że prawo jest ustanowione dla nieposłusznych, etc., oznacza, że jest ono potrzebne, pod warunkiem, „jeżeli ktoś robi z niego właściwy użytek” (1 Tm 1.8).

3. „Zakon zaś nie jest z wiary, ale: Kto go wypełni, przezeń żyć będzie” (Ga 3.12).

Aby poprawnie zrozumieć myśl Pawła, tekst ten należy odczytać wraz z dwoma poprzedzającymi go wersetami, które mówią:

„Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu” (w.10).

Na podstawie tego wersetu można dojść do następujących wniosków:

– Każdy, kto polega na własnych uczynkach, czyli usiłowaniu przestrzegania Prawa Bożego, aby w ten sposób dowieść swojej sprawiedliwości, podlega przekleństwu. Dlaczego? Po pierwsze, bo napisano: „Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu”. Po drugie zaś, bo człowiek polegający na uczynkach zakonu, postępuje tak, jakby stwierdzał, że do zbawienia nie potrzebuje ani Boga, ani Chrystusa. Krótko mówiąc, to tak jakby stwierdzał, że zbawienie mu się należy i nie potrzebuje Bożej łaski.

– Z wersetu 10 wynika też, że mamy polegać na „księdze zakonu” – wszak Tora zawiera Słowo Boże – ale nie możemy polegać na własnych zasługach, „uczynkach zakonu”, czyli na legalistycznym przestrzeganiu Prawa Bożego. Dodam, że pojęcie „legalistyczny” nie jest wyrażeniem, którym – jak niektórzy uważają – bezzasadnie posługuje się np. adwentyzm, lecz jest wyrażeniem powszechnie używanym zarówno przez wyznawców judaizmu, jak i wyznawców różnych wspólnot chrześcijańskich.



– Według powyższego wersetu można też stwierdzić, że Bóg rzeczywiście wymaga od nas posłuszeństwa, bo już do Kaina powiedziano: „U drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować” (Rdz 4.7). Oczywiście Bóg przewidując, że ludzie nie okażą Mu pełnego posłuszeństwa i utracą z Nim więź, postanowił temu zaradzić; zalecił im pokutę i odpowiednie ofiary za grzech (por. Kpł 4 rozdział; Ps 32; 51).

– Nawiązując do wersetów 10 i 11, вина legalistów polega także na tym, że nie potrafią, lub nie chcą zawierzyć Bożemu dziełu zbawienia, o którym świadczą już pierwsze słowa Dekalogu: „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20.2). „Wstęp” do Dekalogu jest bowiem niczym „Ewangelia”. To znaczy, że „Dekalog głosi przede wszystkim wyzwolenie Izraela, którego sprawca jest Bóg Przymierza i Wybawienia. A to oznacza, że wszelkie ludzkie powinności i działania poprzedza zbawczy czyn Boga, najpierw tworzący sferę zbawienia, a dopiero później wskazujący drogi, których ma się trzymać lud Boży i które doprowadzić go mają do eschatologicznej pełni, będącej samym Bogiem” (A. Deissler,

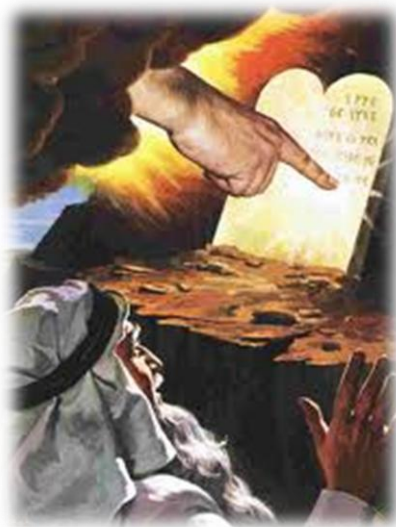
„Jam jest twój Bóg, który cię wyzwolił”, s. 79). I w tym kontekście należy czytać wywód apostoła Pawła, bo legalizm jest przeciwieństwem wiary, zaufania Bogu. Zresztą herezja legalizmu równie dobrze może występować i występuje wśród tych chrześcijan, którzy głoszą tzw. tanią łaskę.



4. „On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego człowieka” (Ef 2.15).

Również ten tekst nie mówi o zniesieniu Dekalogu. Słowo „zakon” ma bowiem w Biblii więcej niż jedno znaczenie. Może się ono odnosić zarówno do Tory (Łk 24.44), do Dekalogu (Rz 7.7; Jk 2.10-12), jak również do prawa dotyczącego służby świątynnej (Hbr 7.12-19; 10.1-8; Łk 2.22-24).

Zrozumiałe więc jest, że wraz ze śmiercią Chrystusa, zburzeniem świątyni i upadkiem Izraela, te właśnie prawa, dotyczące świątyni oraz Izraela



jako państwa, a nie przykazania Dekalogu przestały obowiązywać, a przynajmniej zostały one zawieszone do czasu powstania państwowości izraelskiej, a nie przykazania Dekalogu. Świadczą zresztą o tym również następujące słowa Pawła: „Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy” (Rz 3.31, por. Rz 7.7,12). Poza tym Biblia wyraźnie rozróżnia pomiędzy Dekalogiem, a przykazaniami i przepisami o charakterze kultowym (tzw. prawo ceremonialne), które zawarte są w Pięcioksięgu Mojżesza. Oto porównanie.

Przykazania Dekalogu

Ogłoszone przez Boga (Wj 20.1,22)
 Spisane przez Boga (Wj 31.18; 32.16)
 Spisane na tablicach kamiennych (Wj 31.18)
 Przekazane Mojż. przez Boga (Wj 31.18)
 Złożone w Arce przez Mojżesza (Pwt 10.5)
 Zawierają przykazanie moralne (Wj 20.1-17)
 Istniały przed grzechem (Rz 4.15)
 Definiuje grzech (Rz 7.7; 1 J 3.4; Jk 2.10)
 Wciąż obowiązuje (1 Kor 7.19)
 Jest wieczne (Łk 16.17; Ps 89.35; 119.89)
 Będą nas sądzić (Jk 2.12)
 Wiara w Chrystusa utwierdza je (Rz.3.31)

Zakon ceremonialny

Ogłoszony przez Mojżesza (Wj 24.3)
 Spisany przez Mojżesza (Pwt 31.9)
 Spisane na zwoju (Pwt 31.24)
 Mojż. przekazał Lewitom (Pwt 31.25)
 Złożone obok Arki (Pwt 31.26)
 Zawiera nakazy rytualne (Kpł., Pwt)
 Dodany z powodu grzechu (Ga 3.19)
 Nakazuje ofiary za grzech (Kpł)
 Już nie obowiązuje (1 Kor 7.19)
 Przeminięło (Kol 2.14-17)
 Nie są podstawą sądu (Kol 2.16)
 Wiara w Chrystusa obala je (Ef 2.15)



Drugie wyjaśnienie zwraca uwagę na błędne tłumaczenie tekstu z Listu do Efezjan. W „Jerusalem Bible wersety 2.14b-15a przełożono następująco: »buzząc w swej Osobie wrogość spowodowaną przez zasady i zarządzenia Prawa« (...). Dwa inne przekłady – Phillipsa i Moffata – podają, że Mesjasz zniszczył »wrogość« albo »waśń« Prawa, nie zaś samo Prawo” (**David H. Stern**, „Komentarz żydowski do Nowego Testamentu”, s. 802).

Tak więc, chociaż zwykle wersety te tłumaczy się tak, jakby Chrystus usunął Prawo, Jezus nie przyszedł usunąć Prawa, ale wzajemne uprzedzenia wynikające z pewnych przykazań – również rabinicznych (Żydzi jeszcze dziś traktują Torę ustną na równi z Torą Mojżesza). Wiadomo przecież, że Jezus nie przyszedł „znieść zakonu”, ale „nadać mu pełnię znaczenia” (Mt 5.17), bo tak należy rozumieć słowo „wypełnić”. Co więcej, przyszedł nawet obstrzyć pewne przykazania (Mt 5.21-48). Innymi słowy: przykazania Dekalogu nie zostały ani usunięte, ani zliberalizowane, ale stały się pełniejsze i dogłębsze.

Pojęcia „mur nieprzyjaźni” oraz „zakon przykazań i przepisów” nie odnoszą się zatem do Dekalogu, ale oddzielonych pomieszczeń w synagogach oraz tych praktyk, które „wykluczały wspólnotę stołu pomiędzy Żydami i poganami, stając się zarzewiem wzajemnej wrogości” (**Daniel Juster**, „Powrót do korzeni”, s. 151, por. Dz 10.28,34-35).

5. „*Albowiem ja przez zakon umarłem zakonowi, abym żył Bogu. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł*” (Ga 2.19-21).

Także w tych słowach chodzi legalistyczne przestrzeganie Prawa, z myślą o samozbawieniu. Identycznie tłumaczy to D.H. Stern: „Jestem o

tym przekonany z tej racji, że Szaul zmienił tu naturalny szyk zdania greckiego, aby umieścić obok siebie dwa słowa *nomos*. Dla Czytelnika to sygnał, że dzieje się coś osobliwego, a szczególnie że znaczenie pierwszego *nomos* musi się różnić od znaczenia drugiego” (tamże, s. 754).



Innymi słowy: takie tłumaczenie ma celu uwypuklić fakt, że pierwsze *nomos* oznacza właściwe pojmowanie Prawa (pozytywne, jako definiujące grzech); podczas gdy drugie *nomos* oznacza wypaczenie go w legalistyczny sposób. Przecież, jak dodał Paweł, „aby żyć Bogu” (w.19), należy umrzeć zarówno dla grze-

chu, jak i dla samousprawiedliwiania. Wszak to grzech, czyli „przestępstwo zakonu” (1 J 3.4), oddziela nas od Boga (Iz 59.2); aby więc żyć dla Niego, należy „umrzeć” dla zakonu, czyli „umrzeć dla jego przekraczania (grzechu).

Nadając słowom Pawła inne znaczenie, tracą one właściwy sens. Potwierdzeniem tego jest zresztą następne zdanie: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany” (w.20). Oznacza ono bowiem, że jak Chrystus został ukrzyżowany, czyli „umarł dla grzechu (...), a żyjąc, żyje dla Boga” (Rz 6.10), tak i my obecnie mamy uważać siebie za umarłych dla grzechu” (Rz. 6.11, por. wersety 1-8).

Cały fragment z Rz. 6.1-11 można więc uznać za komentarz do Ga 2.20. **Craig S. Keener** ujął to następująco: „Samo Prawo nauczyło Pawła drogi Chrystusowej oraz sprawiło, że w Chrystusie apostoł umarł dla grzechu” („Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu”, s. 403).

Jak już wyżej pisałem, wiele nieporozumień na temat Prawa (zakonu) powstaje wtedy, kiedy poszczególne wersety wyrывa się z kontekstu, lub – jak pisze cytowany D. Juster – gdy „nie rozróżnia się poszczególnych znaczeń niektórych termonów, np. „prawo” i „*nomos*”, lecz wszystkie odcienie znaczeniowe wrzuca się do jednego worka. A przecież wiemy, że w mowie potocznej są używane różne znaczenia tego samego wyrazu, zależnie od kontekstu. Na dodatek istnieje jeszcze tzw. gra słów, tak lubiana przez ży-



dowskich myślicieli, lecz zupełnie niezrozumiała dla wielu współczesnych czytelników” (tamże, s. 123).

Krótko mówiąc, Paweł używał słowa zakon (nomos) zarówno wtedy, kiedy miał na myśli Torę, jak i wtedy, kiedy pisał o przykazaniach i przepisach dotyczących kapłaństwa i liturgii świątynnej (Hbr 7.12-19; 10.1-10), a także wtedy, kiedy mówi o przykazaniach Dekalogu.



6. „Będziesz miłował Pan, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22.37,39). Czy obowiązują nas tylko te dwa przykazania – jak twierdzą niektórzy wierzący?

Właściwie można by się zgodzić z tym stwierdzeniem, bo – jak powiedział Chrystus – „na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy” (Mt 22.40, por. Pwt 6.5; Kpł 19.18). Dlatego też przyjmuje się, że pierwsze przykazanie miłości jest streszczeniem przykazań „Pierwszej Tablicy” odnoszącej się do Boga, drugie zaś – streszczeniem pozostałych przykazań Dekalogu odnoszących się do relacji międzyludzkich. Tak też ujął to św. Paweł: „Nikomu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość” (Rz 13.8-10).

Innymi słowy – nieporozumieniem jest przeciwstawianie przykazań miłości Boga i bliźniego przykazaniom Dekalogu, bo miłość przejawia się nie tylko w naszych uczuciach, ale także, a może przede wszystkim, w konkretnym działaniu – w posłuszeństwie Bogu oraz trosce o potrzeby innych. Św. Jan ujął to następująco: „Miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1 J 3.18).

Co więcej, stosunek do drugiego człowieka jest także miarą naszego stosunku do Boga: „Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swe-

go, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4.20). Jezus powiedział: „Wszystko, obyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy” (Mt 7.12).

Krótko mówiąc, Dekalog skupia się nie tylko na właściwej relacji z Bogiem, ale także na właściwych relacjach międzyludzkich, czyli na naszym stosunku do każdego człowieka. Nie tylko do tego, kto jest taki jak my, lecz do każdego bliźniego, bez względu na jego światopogląd. Według Dekalogu liczy się bowiem nasza postawa, zaangażowanie, czyny, bo to one – dobre czyny, a nie słowa – czynią świat lepszym.

Oto dlaczego Jezus powiedział: „Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko się stanie. Ktokolwiek by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i nauczałby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios; a ktokolwiek by czynił i nauczał, ten będzie nazwany wielkim w Królestwie Niebios” (Mt 5.18-19).



DWIE WERSJE DEKALOGU

Poniżej przytaczam dwie wersje Dekalogu: biblijną i katechizmową. Warto je uważnie przeczytać i porównać. Pierwsza pochodzi z Biblii Tysiąclecia, druga z Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Dekalog biblijny

Ja jestem Pan, twój Bóg...

Dekalog katechizmowy

Ja jestem Pan, twój Bóg...



I

Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!

II

Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego co jest na ziemi nisko ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan twój Bóg, jestem Bogiem zazdrośnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

III

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy.

IV

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani córka twoja, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który

mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko co w nich jest, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.

V

I

Nie będziesz miał cudzych bogów przede mną.

II

Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

III

Pamiętaj abyś dzień święty święcił.

IV

Czczij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi którą Pan, Bóg twój, da tobie.

VI

Nie będziesz zabijał.

VII

Nie będziesz cudzołożył.

VIII

Nie będziesz kradł.

IX

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstw jako świadek.

X

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.

Czczij ojca swego i matkę swoją.

V

Nie zabijaj.

VI

Nie cudzołóż.

VII

Nie kradnij.

VIII

Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

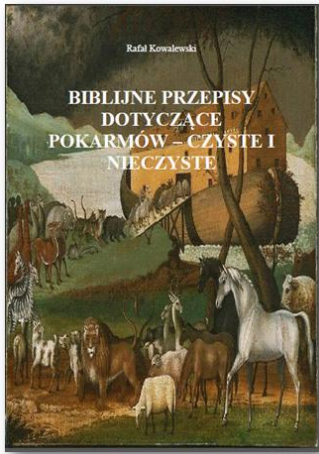
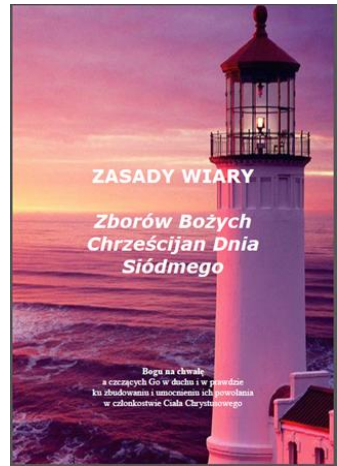
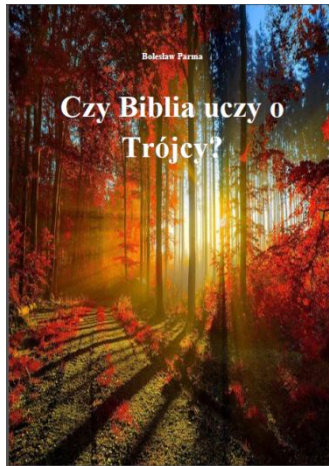
IX

Nie pożądaj żony bliźniego twego.

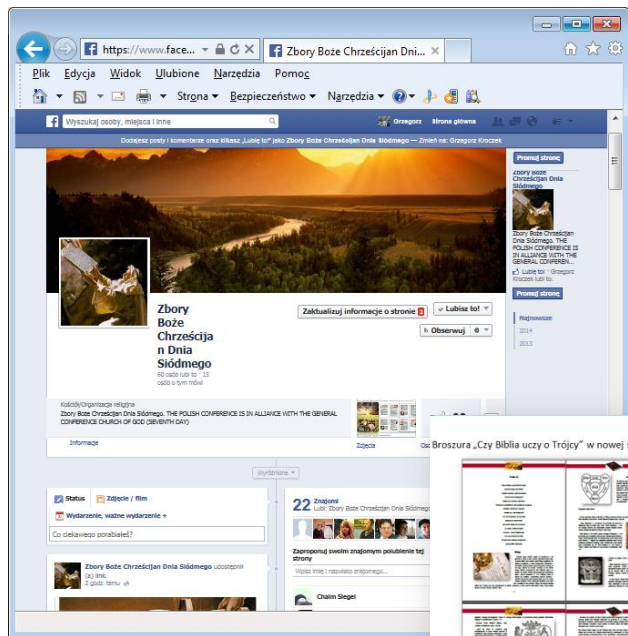
X

Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Jak widać, powyższy zestaw pokazuje nam wyraźne różnice. Polegają one na tym, że drugie przykazanie, mówiące o bałwochwalstwie, zostało usunięte (nie ma go wersji katechizmowej); czwarte zaś, mówiące o święceniu szabatu (soboty) zostało zmienione na święcenie dnia „świętego”, czyli niedzieli. Aby zachować pełną liczbę dziesięciu przykazań, ostatnie przykazanie zostało podzielone na dwie części i wersji katechizmowej stanowi dwa przykazania: 9 i 10.

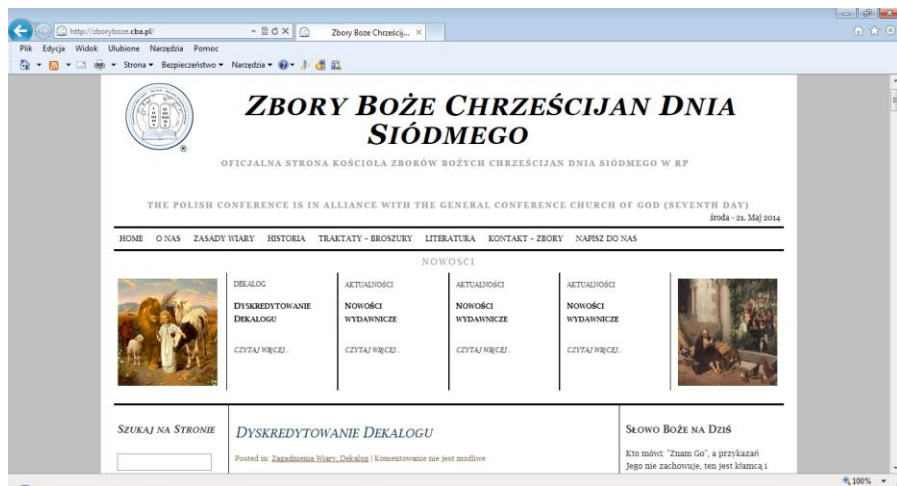


www.zboryboze.pl



Nowości wydawnicze

Broszura „Czy Biblia uczy o Trójcy” w nowej szacie graficznej do pobrania za darmo z naszych stron www.zboryboze.cba.pl





Wydawca:

Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego.,
44-300 Wodzisław Śl., skr. poczt. 35,
nr tel. 661 316 897
www.zboryboze.pl